



# Cyrus Lyric 09

Przejście z systemów hi-fi na urządzenia all-in-one najczęściej spotyka się z oporem „tradycjonalistów”, którzy nie wierzą, że pojedyncze komponenty mogą zaoferować równie dobre brzmienie. Czy na pewno?

**B**rytyjski Cyrus wprowadził niedawno na rynek swoje pierwsze urządzenia typu all-in-one – modele Lyric 05 i 09. Co w tym wypadku kryje się pod określeniem „wszystko w jednym”? Wzmacniacz o niebagatelnej mocy: 2x80W w przypadku modelu 05 i 2x175W w przypadku modelu 09, streamer pracujący w oparciu o technologię DLNA/UPnP, odbiornik Bluetooth z kodowaniem aptX, odtwarzacz CD, DAC (05 ma na pokładzie przetwornik 24-bitowy, a 09 – 32-bitowy, dokonujący upsamplingu), tunery FM/DAB i radia internetowego. Zgodnie z deklaracją producenta oba urządzenia są skierowane zarówno do nowych pokoleń słuchaczy, jak i zatwardziałych audiofilów. Niecodzienny wygląd i możliwości nowych urządzeń były dostatecznym powodem, by poprosić o możliwość

przeprowadzenia testu. Pod lupę trafił bardziej zaawansowany Lyric 09.

## Budowa

Fani Cyrusa na widok Lyrica mogą przeżyć lekki szok. Producent, który do tej pory wszystkie swoje komponenty zamykał w charakterystycznych, kompaktowych „pudełkach”, tym razem zdecydował się na zupełnie inny projekt. Nowy design jest tyleż oryginalny, co dyskusyjny, bo na pierwszy rzut oka przypomina... urządzenie wielofunkcyjne typu drukarka, skaner i kopiarka. W rzeczywistości jednak Lyric wygląda lepiej niż na zdjęciach, zwłaszcza po włączeniu, kiedy na wyświetlaczu pojawiają się stosowne informacje, a ikony funkcji zostają podświetlone na biało. Jakość wykonania jest perfekcyjna, więc do niecodziennego wyglądu urządzenia trzeba się po prostu przyzwyczaić, aczkolwiek sam proces „oswajania się”



przebiega łagodnie i jakby mimochodem. W gruncie rzeczy producent zachował się bardzo odważnie, bo ten futurystyczny wygląd może być przecież mylący – tak prezentują się urządzenia lifestyle'owe, dla których dobre brzmienie to w większości





nawet logo pełni funkcję włącznika – w trybie stand-by jest podświetlane na czerwono, a po dotknięciu zmienia kolor na biały. Ikony wszystkich funkcji zgrupowano po obu stronach wyświetlacza; z lewej strony nawigujemy po menu, a z prawej wybieramy pożądaną akcję (odtworzenie, pauza, zatrzymanie, wysuwanie płyty itp.). Slot na płyty również jest podświetlany – do momentu, w którym nie włożymy do niego płyty – co zwłaszcza w zaciemnionym pomieszczeniu jest bardzo przydatne. Sam czytnik podczas odtwarzania krążków jest niemal bezgłośny, ale przy „zasysaniu” i „wypluwaniu” CD wydaje dość nieprzyjemne odgłosy. Z przodu, po prawej stronie u dołu, pod gumową zaślepką umieszczono gniazdo USB (jest nazwane domyślnie iPad Front, aczkolwiek nazwę tę, podobnie jak wszystkich innych wejść, można zmienić według własnego uznania) i słuchawkowe (minijack 3,5mm).

Tył zdradza możliwości Lyrica, do którego można podłączyć w sumie 14 różnych źródeł. Patrząc od lewej, mamy bardzo dobrej jakości pojedyncze gniazda głośnikowe, a pod nimi analogowe wyjście i wejście RCA, gniazdo Ethernetu, złącze oznaczone jako iPad USB A (oba gniazda USB A mogą ładować urządzenia), wejście USB mini (do upgrade'u) i moduł Bluetooth zintegrowany z anteną (profil A2DP i kodek aptX). Dalej, także u góry, umieszczono gniazda anten Wi-Fi oraz radia DAB/FM, a pod nimi dwa wejścia cyfrowe optyczne, dwa wejścia cyfrowe koaksjalne i gniazdo dla laptopa USB B. Po prawej stronie jest już tylko gniazdo zasilające IEC (bez bolca uziemienia).

Wnętrze Lyrica 09 wygląda bardzo schludnie. Lewą stronę zajmuje zasilacz i solidny

**▣ DETALE**

**PRODUKT**  
Cyrus Lyric 09  
**RODZAJ**  
System all-in-one  
**WAGA**  
9,0 kg  
**CENA**  
16.900 zł  
**WYMIARY**  
(SxGxW)  
420x320x105 mm  
**NAJWAŻNIEJSZE CECHY**

- Wejścia: Optical SPDIF x 2; Coaxial SPDIF x 2; USB A x 2 (kompatybilne z iPhone'em, iPodem & iPadem); USB B x 1; Bluetooth; Stereo RCA; Streaming; DAB; FM; TuneIn Radio
- Wyjścia: głośnikowe pojedyncze; liniowe konfigurowalne; 3,5mm jack (słuchawki)
- Obsługiwane pliki: WAV, FLAC, ALAC, AAC, MP3, WMA, AIFF (do 24-bit/192kHz; tryb gapless)
- Moc: 2 x 175W (8Ω)

**DYSTRYBUCJA**  
Trimex  
www.trimex.pl

toroid (475VA), środek czytnik optyczny, za którym piętrowo umieszczono laminaty, m.in. ze sterującym pracą całego urządzenia procesorem ARM CORTEX M3, DAC-iem, kartami sieciowymi, modułami tunerów i gniazdami cyfrowymi, zaś prawą stronę pionowo zamontowana sekcja wzmacniacza – hybrydy łączącej układy o wysokiej efektywności z analogowym stopniem mocy, będącej w stanie zapewnić 170W dla ośmioomowego obciążenia (zastosowano m.in. układ SID, Speaker Impedance Detection, dostosowujący parametry sygnału wyjściowego do obciążenia).

**Funkcjonalność i obsługa**

Menu oferuje wybór pomiędzy źródłami (CD, Network, Internet Radio, DAB/FM radio, Aux, Bluetooth) a ustawieniami (m.in. konfiguracja połączenia sieciowego, korektor, balans, nazwa wejść czy konfiguracja głośników – po podłączeniu subwoofera należy wybrać opcję 2.1 i zdefiniować parametry high pass, low pass oraz gain). Urządzenie zapamiętuje ostatnie aktywne źródło i po ponownym uruchomieniu wybiera je domyślnie. Streaming może odbywać się zarówno za pośrednictwem kabla, jak i bezprzewodowo – pierwszy sposób jest bardziej niezawodny, zwłaszcza w przypadku materiału 24/192. Bluetooth działa stabilnie pod warunkiem, że nadajnik umieścimy w miarę blisko; sparowanie zajmuje kilka sekund. Lyric wspiera kodowanie aptX, ale np. z urządzeniami Apple'a z tej możliwości nie skorzystamy – pliki ALAC 16/44 zostają przeskalowane do postaci AAC. Urządzenie rozpoznaje tylko pamięci i dyski sformatowane w systemach FAT16 i FAT32. Współpraca z laptopami

terra incognita, w związku z czym nie stanowią one obiektu zainteresowania audiofilów. Na szczęście „zero-dziewiątkę” z urządzeniami lifestyle'owymi łączy tylko nowoczesny wygląd.

Panel przedni pozbawiono jakichkolwiek przycisków na rzecz czujników dotyku,

**ZŁĄCZA**



- 1 Analogowe wyjścia i wejścia
- 2 Gniazda głośnikowe
- 3 Gniazdo Ethernet
- 4 Gniazda USB: do podłączenia pendrive'a/dysku/iPada (większe) oraz do upgrade'u (mniejsze)
- 5 Moduł Bluetooth
- 6 Gniazda anten Wi-Fi oraz DAB/FM
- 7 Wejścia cyfrowe: optyczne i koaksjalne
- 8 Gniazdo USB B do podłączenia laptopa
- 9 Gniazdo zasilające





pracującymi pod kontrolą Windowsa nie wymaga instalowania dodatkowych sterowników.

Obsługa Lyrica to prawdziwa przyjemność, zwłaszcza jeśli korzysta się z aplikacji Cadence dla urządzeń z iOS-em, która wyróżnia się bardzo estetycznym interfejsem i pozwala np. podejrzeć bitrate oraz sample rate odtwarzanego materiału, sterować głośnością (Volume Control może przy tym przybrać postać wirtualnej gałki obrotowej) i ustalić jej maksymalny limit, a ponadto utworzyć listę ulubionych obejmującą do 250 pozycji. Jeśli ktoś nie posiada odpowiedniego urządzenia mobilnego, to do zdalnej obsługi Cyrusa wykorzysta zgrabny metalowy pilot z podświetleniem, reagujący na ruch, którym można np. wyłączyć podświetlany panel frontowy wraz z wyświetlaczem i który po „przyuczeniu” może także obsługiwać telewizor oraz tuner satelitarny.

### Jakość dźwięku

W dźwięku Lyrica 09 nie ma niczego, co byłoby słabe czy nijakie. Przeciwnie, kilka cech tego brzmienia wybija się znacznie ponad to, co prezentują urządzenia tzw. klasy średniej. Co prawda trudno zaliczyć do niej kosztujące prawie 17.000zł urządzenie, ale jeśli wydzielimy jego poszczególne funkcje: wzmacniacza,

odtwarzacza CD, streamera, DAC-a i tunera, to powyższe stwierdzenie przestaje wydawać się pozbawione sensu.

Szybkość, dynamika i detaliczność są tu znakomite. Wszystkie razem powodują, że gęstych, rozbudowanych aranżacji czy po prostu utworów, które do tego, by zabłysnąć, potrzebują świetnego timingu, odpowiedniej jakości rytmu itp. słucha się z ogromną przyjemnością. Czy to jest płyta „The Way Up” Pat Metheny Group, czy „The Raven That Refused to Sing (And Other Stories)” Stevena Wilsona, czy „Memento z banalnym tryptykiem” SBB – szybkość uderzeń, ich definicja, detaliczność i rozdzielczość są pierwszorzędną.

Ilość szczegółów, które Cyrus wyciąga na światło dzienne, pozwala bez problemów skupiać uwagę na niuansach. Obrys dźwięków jest bardzo dokładny, ale także ich wypełnienie, substancjalność są bardzo dobre, więc oprócz tego, że do uszu dociera masa detali, z pola widzenia (czy raczej słyszenia) nie traci się całości muzycznego obrazu. Określenie „muzyczny obraz” jest tu jak najbardziej na miejscu, bo z dobrze zrealizowanym materiałem bez problemu dokonujemy konkretyzacji tego, co dzieje się na scenie. Źródła pozorne są proporcjonalne do sposobu, w jaki pokazywana jest przestrzeń. A ta jest imponująca nie tylko wszcz, ale i w głąb – aby się o tym przekonać,



**Porównanie Lyrica 09 z recenzowanym niedawno urządzeniem typu all-in-one, Cocktail Audio X30 (zob. nr 12/2013 HFC&HC), może wydawać się pozbawione sensu ze względu na kilkukrotną różnicę w cenie, ale osobom rozglądającym się za takim rozwiązaniem uzmysłowi być może kilka spraw. Przede wszystkim należy się zastanowić, na czym nam szczególnie zależy, jakie są nasze priorytety. Choć X30 w swojej klasie cenowej jest urządzeniem bardzo udanym, to brzmieniowo nie jest w stanie konkurować z Cyrusem – Lyric 09 jest tu lepszy pod każdym względem, subiektywnie jest to różnica przynajmniej dwóch klas. Co innego funkcjonalność – tu X30 jest chyba górą, bo pozwala na zamontowanie dysku twardego i nagrywanie, a do tego obsługuje playlisty PLS i M3U oraz APE/CUE, aczkolwiek nie oferuje ani Bluetooth, ani radia DAB. Jeśli to nie cena ma decydujące znaczenie, całościowo lepszym wyborem będzie Cyrus.**

wystarczy posłuchać psychodelicznego „Planet Caravan” Black Sabbath (najlepiej w wersji 24/96 udostępnionej przez serwis HDTracks), który z Cyrusem bez problemu można „rozebrać” na poszczególne plany. Równowaga tonalna jest niemal wzorcowa, co również pozwala na przedstawianie poszczególnych wydarzeń w sposób bardzo konkretny, realny. Weźmy np. stopę perkusyjną w temacie otwierającym wspomnianą już płytę „The Way Up”. Schodzi ona nisko, głęboko, ale zamiast „kłapnięcia” jest „kopnięcie” – czuje się twardość, błyskawiczność ataku i natychmiastowe wygaszenie. Do tego dochodzą miarowe uderzenia werbla na pierwszym planie – Sanchez gra rim-shotem – i talerzy, i wszystko to jest w wykonaniu Cyrusa bardzo namacalne, prawie widzialne.

Lyric 09 rozwija skrzydła przede wszystkim z dobrymi realizacjami, ale te słabsze też zyskują, głównie dzięki detaliczności przekazu. Umiejętność wydobycia najdrobniejszych szczegółów jest niczym kropka nad „i” w przypadku takich płyt, jak np. „Sounds That Can't Be Made” Marillion, gdzie postawiono na ciepłe, nasycone barwy koszem ogólnej przejrzystości. Całkiem strawne stają się też produkcje U2, chociaż nawet najlepsze urządzenia nie wyciągną z nich tego, czego tam po prostu nie ma. Na szczęście Cyrus dzięki swojej otwartej, żywej i dynamicznej prezentacji pozwala zapomnieć o wielu niedostatkach realizacyjnych i skupić uwagę na tym, co oddziałuje na nasze emocje.

### Podsumowanie

Czy za 17.000zł można kupić pojedyncze komponenty składające się na Lyrica 09 i uzyskać równie dobry dźwięk? Szczęrze w to wątpię, zwłaszcza, że trzeba wówczas uwzględnić także koszt kabli sieciowych i interkonektów. Propozycja Cyrusa jest świetną alternatywą dla wielu systemów składających się z pojedynczych komponentów za, w sumie, podobne pieniądze. Możemy więc zamienić wszystkie „kłamoty” na jedno bardzo dobrze wyposażone i oryginalnie wyglądające urządzenie, a do tego nie rezygnować ze znakomitej jakości dźwięku. **Marcin Gałuszka**



### HI-FI CHOICE WERDYKT

**JAKOŚĆ DŹWIĘKU**



**JAKOŚĆ/CENA**



**JAKOŚĆ WYKONANIA**



**MOŻLIWOŚCI**



**PLUSY:** Znakomita jakość wykonania. Przejrzyste, detaliczne i dynamiczne brzmienie bez względu na rodzaj wykorzystywanego źródła

**MINUSY:** Głośny napęd optyczny przy wyjmowaniu/wkładaniu płyty

**OGÓLEM:** Dźwięk poza zasięgiem wielu podobnych urządzeń. Perfekcyjne wykonanie i nieprzeciętny wygląd w rozsądnej cenie

**OCENA OGÓLNA**

